Nakład 32.800 egzemplarzy.

Rok V. Nr. 18. Sosnowiec, niedziela 19 stycznia 1930 roku Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77, ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADZ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC ul. Kościuszki.

Partyjnictwo w ferworze obcinania budżetu.

Ministerjum sprawiedliwości w komisji budżetowej.

WARSZAWA, 18. 1. (wł.) Komisja budżetowa przystąpiła dziś do rozpatrywania budżetu ministerjum sprawiedliwości, który referował pos. Rozmaryn.

Stwierdził on na wstępie, że jest to już drugi budżet tego resortu, rozpatrywany w nieobecności ministra, który go ułożył. Budżet ten powinien być apolityczny, jednak od pewnego czasu dyskusja nad tym resortem odbywa się w atmosferze zaniepokojenia.

Następnie referent przechodzi do sprawy niezawisłości sędziowskiej.

Referent przypomina dalej, że w unieważnieniu list wyborczych i cofaniu podpisów brali udział sędziowie, a metody te czynią moralne spustoszenia. Dekret o ustroju sądownictwa miał ujemne skutki. Referent wyraża przekonanie, że ze zmianą ministra w resorcie tym zapanują teraz normalne stosunki.

W dyskusji nad budżetem zabrał głos kierownik ministerjum p. Dutkiewicz. W obszernem jego przemówieniu zasługuje na uwagę fakt zrzeczenia się przez ministra funduszu reprezentacyjnego. **„Ja zrzekam się funduszu reprezentacyjnego — rzekł minister Dutkiewicz — mogę się zadowolnić sumą tysiąca złotych miesięcznie, proszę natomiast, by nie skreślono „opałowego“ dla moich pracowników“.**

Przechodząc do zarzutów co do braku niezawisłości sędziowskiej, minister stwierdza, że przyjął kierownictwo ministerjum sprawiedliwości, zastrzegając sobie dalsze piastowanie stanowiska sędziego sądu apelacyjnego. **Uczyniłem to — podkreślił min. Dutkiewicz — aby zachować niezależność w ustosunkowaniu się do rzeczywistości i zadokumentowania, że dotychczasowe postępowanie mnie obowiązuje.**

Następnie stwierdza również, że wszelkie zarzuty, skierowane przeciwko ministrowi Carowi są niesłuszne.

Po przemówieniu ministra Dutkiewicza głos zabierali wiceminister Sieczkowski, dyrektor departamentu, p. Świątkowski i naczelnik wydziału budżetowego p. Neyman.

ś. † p.

Marja z Zagórskich Gajowszczykowa
lat 60
i Jan Gajowszczyk
lat 59
zmarli śmiercią tragiczną dnia 15 stycznia 1930 r.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 19 stycznia 1930 r. o godzinie 3 po południu z baraków Miejskich do kościoła w Starym Sielcu, poczem na cmentarz Sielecki. Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążona w nieutulonym żalu RODZINA.

Otwarcie nowej fabryki azotu

w Mościcach pod Tarnowem.

WARSZAWA, 18. 1. (wł.) Dziś nastąpiło w Mościcach pod Tarnowem uroczyste otwarcie nowowybudowanej fabryki azotu, budowa której kosztowała 92 milj. zł. i która zatrudnia 1.200 robotników.

Uroczystość otwarcia fabryki poprzedziło nabożeństwo. W uroczystości wzięli udział: p. prezydent Rzeczypospolitej, premjer Bartel i minister Kwiatkowski.

Po nabożeństwie i wmurowaniu tablicy pamiątkowej odbyła się uroczysta akademja, na której między innymi przemawiał minister Kwiatkowski, podnosząc wielkie zasługi p. prezydenta Mościckiego przy budowie tej fabryki.

O godz. 2-ej popoł. minister Kwiatkowski wydał bankiet. Kilkakrotnie wznoszono toasty na cześć p. prezydenta Rzplitej.

Śmiercionośna fala mrozów

100 zgonów przy temperaturze — 37 do 55 stopni Cels. wśród śnieżyc i huraganów.

NOWY JORK, 18. 1. Srożące się od 10 dni trzaskające mrozy, których fala nawiedziła zachodnie i środkowo - zachodnie stany, szaleją w dalszym ciągu.

Dziś zanotowano w Chicago temperaturę 37 st. C poniżej zera, a z miasta Volier w stanie Montana donoszą, że mróz doszedł tam do 55 st. C.

Jednocześnie trwają w dalszym ciągu śnieżyce i huragany, paraliżując wszelką komunikację.

Dotychczas stwierdzono przeszło 100 wypadków śmierci z powodu zamarznięcia, a wielka ilość ludzi ma odmrożone ręce, nogi i uszy.

Ponieważ odleglejsze okolice zupełnie odcięte są od świata, obawiać się należy, że liczba ofiar ciężkich mrozów znacznie się powiększy.

Tajemnicze zniknięcie znanego adwokata

Tragiczny wypadek czy romantyczna przygoda?

PARYŻ, 18. 1. W Boulogne sur Mer panuje wielkie zaniepokojenie z powodu tajemniczego zniknięcia adwokata angielskiego Philipsa, który miał w zeszłym miesiącu jechać przez Boulogne z Londynu do Paryża.

Sprawa ta przypomina zaniknięcie Loevensteina. Zdaje się rzeczą pewną, że Philips istotnie przybył do Boulogne i miał się udać w dalszą podróż pociągiem do Paryża. Od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął.

Philips posiadał przy sobie większą sumę pieniędzy. Sprawa ta budzi wielkie zainteresowanie. Policja wdrożyła śledzwo. Do Boulogne przybyła żona adwokata, która jednakże oprócz rysopisu zaginionego nie może udzielić żadnych innych szczegółów, któreby się przyczyniły do rozwiązania zagadki.

Jest wypowiadane przypuszczenie, że zaginięcie Philipsa mogło być spowodowane przygodą romantyczną i że adwokat wkrótce powróci do domu. Policja londyńska skłania się do tej tezy i nie okazuje zbytniego zaniepokojenia z powodu zniknięcia adwokata.

Świętokradca w katedrze św. Piotra w Rzymie.

RZYM, 18.1. Zandarmerja papieska, stojąca w nocy na straży przed katedrą św. Piotra, przychwyciła jakiegoś mężczyznę, który coś manipulował przy ołtarzu. Stwierdzono, że osobnik ten włamał się do katedry i obrabował cały kościół ze znajdujących się w nim pieniędzy i kosztowności. Na szczęście cały łup od świętokradcy odebrano, a jego samego osadzono w więzieniu. Będzie on odpowiadał przed sądem watykańskim.

Redukcja dni roboczych

w przemyśle śląskim.

KATOWICE, 18. 1. Z powodu konieczności ograniczenia produkcji w ostatnich dniach zmniejszono ilość dni pracy w całym szeregu kopalń. Wczoraj świętowały załogi kopalń Mysłowickich, należących do Katowickiej Spółki Akcyjnej oraz załoga kopalni “Śląsk”.

Świętowano również na kopalni „Andaluzja” i „Maks”

Zmiany dyrektorów

na kopalniach śląskich.

KATOWICE, 18. 1. W najbliższym czasie zanosi się na zmiany personalne w kilku większych przedsiębiorstwach śląskiego przemysłu hutniczego.

Jak słychać, opuszcza swe stanowisko generalny dyrektór Zjednoczonych Hut Królewska i Laura, Haase (polak) i Dworzańczyk, generalny dyrektor koncernu Hariman-Giesche. Jeszcze nie wiadomo, kto obejmie te wakujące stanowiska.

Fatalny strzał pijanego.

BYDGOSZCZ, 18. 1. Wczoraj wieczorem w mieszkaniu Zbigniewa Karpińskiego w Gnieźnie, zabawiało się kilkoro jego znajomych. W pewnej chwili pijany Karpiński, rozgniewany na niejaką Kiełczewską za to, iż nie chce pić wina, zagroził że celnym strzałem roztrzaska szklankę.

Groźbę swą spełnił. Padł celny strzał, który jednak okazał się tragiczny. Kula rewolwerowa przebiwszy szklankę, utkwiła w brzuchu Kiełczewskiej, która odwieziona do szpitala wkrótce zmarła.

Skandal ubezpieczeniowy w Sowietach

Jak chciano uszczęśliwić obywateli polskich

MOSKWA, 18. 1. Prasasa rosyjska podaje wiadomość, iż prezes centralnego państwowego urzędu ubezpieczeń, Rozental, podał się do dymisji.

Niepozorna ta, jakby się zdawało, wiadomość, kryje w sobie niebywały skandal polityczny. Dymisja Rozentala spowodowana została niepowodzeniem planu rozciągnięcia działalności urzędu ubezpieczen na zagranicę, a przedewszystkiem Polskę i państwa bałtyckie.

Urząd ubezpieczeń przed pewnym czasem postąnowił założyć swe filje w Polsce, Gdańsku i państwach bałtyckich.

Według opracowanych dla tych filij przepisów, przyjmować one miały zasadniczo ubezpieczenia od ognia, prócz tego zaś działalność ich obejmować miała ubezpieczenia od kradzieży, ewentualnej wojny, rozruchów politycznych i strajków.

Gdy treść tych przepisów przedostała się do wiadomości publicznej, prasa wszczęła ostrą kampanję przeciw Rozentalowi, tak, że musiał podać się do dymisji.

Kolcow oświadcza w „Prawdzie“ że otwarcie filji urzędu ubezpieczeń w Polsce sparaliżuje zupełnie akcję agentów międzynarodówki komunistycznej i komunistycznej partji Polski, gdyż o ile organizacjom tym uda się wywołać w Polsce jakieś rozruchy czy strajki, to za skutki będzie musiał płacić burżuazji polskiej sowiecki urząd ubezpieczeń.

Drut w poprzek drogi.

BYDGOSZCZ, 18. 1. Wczoraj wieczorem właściciel tartaku w Orzechowie p. B. Bystrzycki jadąc samochodem najechał na drodze między Kórnikiem a Gądkami na rozpięty wpoprzek szosy drut stalowy.

Samochód uległ uszkodzeniu. Równocześnie p. Bystrzycki zauważył poruszające się w rowie przydrożnym jakieś cienie, które począł silnie ostrzeliwać z rewolweru. Cienie, zapewne bandyci, zbiegły w pola. Kilka metrów dalej złoczyńcy wykopali w środku drogi dwumetrowej głębokości rów.

Policja wszczęła dochodzenie celem wykrycia zbrodniczej szajki która urządziła zasadzkę.

Statki wojenne Sowietów pod Konstantynopolem

LONDYN, 18. 1. Bez zawiadomienia międzynarodowej komisji zjawiły się wczoraj pod Konstantynopolem 2 statki wojenne sowieckie. Przejechały one przez cieśninę witane salwami armatniemi przez stojące w porcie konstatynopolitańskim pancerniki tureckie. Niespodziane zjawienie się sowieckich statków wojennych, które udały się na Morze Czarne, wywołało wielkie zaniepokojenie, ponieważ z całego zajścia w kołach politycznych wyciągają wniosek, że Turcja z Rosją sowiecką za pobytu Karachana w Angorze omówiła cały plan współdziałania na Morzu Czarnem, w cieśninie Dardanelskiej i na Morzu Śródziemnem.

WYJAZD MIN. PRYSTORA DO ŁODZI.

WARSZAWA, 18. 1. (wł.) Minister Prystor, w towarzystwie inspektora pracy p. Klota wyjeżdża w dniach najbliższych do Łodzi.

Wyjazd p. ministra ma na celu porozumienie się z przemysłowcami w sprawie zwiększenia ilości godzin pracy tygodniowo oraz zmniejszenia bezrobocia.

Utrudniony wyjazd do Argentyny dla młodych dziewcząt polskich.

Urząd emigracyjny wprowadził ostatnio szereg utrudnień przy emigracji młodych dziewcząt do Argentyny. Chodzi o uniemożliwienie wywożenia dziewcząt do lupanarów amerykańskich.

Młode kobiety wyjechać mogą tylko na wezwanie krewnych, znajdujących się w Argentynie — przyczem wezwanie musi być potwierdzone przez konsulat polski w Buenos Aires.

Wogóle wskutek ciężkiego kryzysu w Argentynie, emigracja będzie znacznie zmniejszona. Zamiast 2.500 wiz wydanych będzie tylko 500 pozwoleń na wyjazd.

Sensacyjna kradzież szyfrów angielskich.

LONDYN, 18. 1. Niezwłocznie po dostarczeniu do ministerjum lotnictwa 6 worków z pocztą lotniczą stwierdzono, iż dwa z nich zostały skradzione.

Sprawca kradzieży wraz ze wspólnikiem zdołał zbiec, wsiadłszy do oczekującego przed gmachem samochodu.

Jak przypuszczają, worki zawierały oficjalne dokumenty szyfrowane oraz tajne raporty w sprawie kradzieży nowoskonstruowanego aparatu lotniczego.

100 złotych nagrody!

Ale trzeba się urodzić 20 stycznia 1920 lub 1930 roku.

BYDGOSZCZ, 18.1. W związku z 10-tą rocznicą odzyskania Pomorza, wszystkie dzieci na Pomorzu urodzone w dniu 20 stycznia 1920 r. i 20 stycznia 1930 r. otrzymają książeczki oszczędnościowe z wkładami po 100 zł.

Fundusz na ten cel zgromadzony został ze sprzedaży specjalnych nalepek.

ANGIELSKI OKRĘT WOJENNY najechał na rafę podwodną.

LONDYN, 18. 1. Z Malty donosi admiralicja angielska, że angielski parowiec wojenny „Ramilies“ najechał podczas podróży ćwiczebnej w pobliżu wyspy Malty na rafę podwodną. Ciężki pancernik o pojemności 30.000 ton został zupełnie unieruchomiony. Cały szereg statków pomocniczych i holowników jest w drodze, aby uratować załogę i ewentualnie uruchomić statek.

Kłusownik zginął od własnej kuli.

KRAKÓW, 18. 1. Na polach gminy Szynwald między Krakowem i Tarnowem znaleziono strasznie poszarpane, ze smasakrowaną zupełnie twarzą, zwłoki 30-letniego Józefa Aksamita.

Dochodzenie policyjne wykazało że Aksamit, który trudnił się kłusownictwem, wyszedł rano na polowanie. Prawdopodobnie podczas strzału do zwierzyny strzelba została przez proch rozerwana, zabijając Aksamita.

Trzypiętrowy młyn w płomieniach.

BYDGOSZCZ, 18. 1. Wczoraj w nocy spłonął doszczętnie, aż do fundamentów, olbrzymi młyn motorowy Sylwestra Mężydła we wsi Glińsko pod Tucholą.

Pastwą płomieni padł trzypiętrowy budynek wraz ze wszystkiemi naszynami i urządzeniami oraz kilkaset centnarów omłóconego zboża.

Szkody wynoszą około 250 tys. złotych. Przyczyny pożaru nie ustalono.

Zapisał duszę ministrowi skarbu.

Niedościgły wzór lojalnego podatnika.

Pisma amerykańskie donoszą o niezwykłym zaiste testamencie, jaki pozostawił po swej samobójczej śmierci pewien kalifornijczyk po wpakowaniu sobie kuli rewolwerowej w skroń w jednym z hoteli w Milwaukee w Stanach Zjednoczonych.

Treść tego jedynego i bezprzykładnego w swoim rodzaju testamentu jest mniej więcej następująca:

„Ja niżej podpisany Wellington Lytlein pozbawiam się życia ponieważ nie jestem w stanie dostać jakiegokolwiek zarobku i z tego powodu ani jestem w możności utrzymać się samemu ani także nie mogę opłacać przynależnych odemnie podatków.

„Ponieważ wszystko, co posiadam sprowadza się do 4 centów gotówki, a uważam że p. Mollonowi jako ministrowi skarbu Stanów Zjednoczonych należy się coś odemnie, zapisuję mu jedyną rzecz jaką posiadam i uważam za wartościową, a mianowicie zapisuję swoją duszę.

Wiem, że p. Mellon nie przejawia żadnego zainteresowania do wszystkiego, co nie posiada wyraźnej wartości realnej i że duchowe wartości człowieka, nic a nic go nie interesują, gdyż w stosunku do każdego obywatela posiada on jeden jedyny miernik, streszczający się w pytaniu ile posiadasz dolarów? — mimo to zapisuje mu swoją duszę, bo nie wykluczone jest wszak, że przyjdzie może chwila, gdy pan Mellon przejawi nagle ciekawość do mniej pozytywnych zagadnień.

„Za hotel uiściłem z góry należność za 5 dni. Żądam tedy, aby zwłoki moje pozostały tam pełne dni 5 gdyż nie chcę nic ofiarowywać właścicielowi hotelu, który nie chciał mi użyczyć kredytu nawet na jednorazowe śniadanie.

Gdyby trupa mego usunięto wcześniej, hotelarz niewątpliwie wynająłby mój pokój za który zapłaciłem na przeciąg 5 dni i w ten sposób osiągnąłby zysk, którego bynajmniej nie pragnę mu przysporzyć“.

Na tem kończy się ten niezwykły zaiste testament. Czy p. Mellon przyjął zapisaną mu duszę nie wiadomo. Faktem jest tylko, że druga część ostatniej woli Lytleina nie mogła być wykonana i zwłoki jego zostały w myśl odpowiednich przepisów natychmiast usunięte z hotelu.

Niepokój wśród dygnitarzy Kowna z powodu wizyty prezydenta Estonii w Polsce

KOWNO, 18. 1. Zapowiedziana wizyta prezydenta Estenji w Polsce wywołała w kowieńskich kołach politycznych wielkie poruszenie.

Posłowi Litwy w Rydze polecono postarać się o przynaglenie terminu przyjazdu prezydenta Łotwy Zemgala do Kowna.

Zaznaczyć należy iż termin tej wizyty już kilkańrotnie był ustalany i odkładany.

„Ljetuvos Aidas“, omawiając podróż prezydenta Strandmanna do Warszawy, stara się zastraszyć Estonję.

Ziemianin podpalaczem własnego folwarku.

BYDGOSZCZ, 18. 1. Wielkie poruszenie w okolicy wywołało aresztowanie ziemianina z Mogilny, Stanisława Lewickiego wraz z żoną i służącą.

Lewickiego aresztowano pod zarzutem umyślnego podpalenia swego domostwa celem otrzymania premji asekuracyjnej.

DZIŚ TEMPERATURA W POBLIŻU 0.

Dziś na wschodzie kraju zachmurzenie umiarkowane z przymrozkami nocą, na zachodzie przejściowe zachmurzenia. Chmury wysokie lub średnie. Temperatura w pobliżu 0. Słabe wiatry południowo - wschodnie, potem południowe. W górach możliwy wiatr halny.

W dziejowym pochodzie ku polskiemu morzu.

Niema w historji dziejów powszechnych przykładu, ażeby naród zginął.

Ginęły państwa, ginęły plemiona, które nie dorosły jeszcze do zupełnego rozwoju państwowego, ale z powierzchni ziemi nie zniknął jeszcze żaden naród, który ukształtował się we wszystkich kierunkach materjalnego i moralnego bytu.

Pod ciężarem przemocy może naród upaść — i niejeden upadł — ale wcześniej czy później odzyskiwał byt samoistny i niezależny jednakże pod tym jedynie warunkiem — co jest warunkiem wszelkiego wyzwolenia — jeżeli zachował wiarę w niespożyte prawa i siły narodu, wiarę w niezniszczalne prawo do własnego samoistnego życia.

I naród polski upadł, upadł jego byt państwowy i polityczny, upadek zaś był tem straszniejszy, że na części podzielono i duszę narodu.

Straciliśmy kraj, straciliśmy z nim i dostęp do morza, jednakże zachowaliśmy jedno; przepotężnego ducha wielkiej wiary w odwieczne prawo do życia, wiary w wyzwolenie nasze. Nie upadliśmy pod ciężarem klęsk i gromów, jakie padały na nasz naród, nie ulękliśmy się ucisków i prześladowania, nie odstraszyły nas prawa wyjątkowe i wywłaszczenia i dlatego wyzwolenie przyszło, bo przyjść musiało.

Ostatniem zaś ogniwem tego wielkiego momentu dziejowego, jakiem jest wyzwolenie i zjednoczenie naszej ojczyzny, momentu, który już dawno przedtem dokonał się na polach bitew, przypieczętowany krwią serdeczną najlepszych synów Polski — to odzyskanie Pomorza.

Właśnie w połowie stycznia b. r. mija dziesięc lat od owej pamiętnej chwili, kiedy armja gen. Hallera rozpoczęła zajmowanie Pomorza i stopniowe wyzwalanie ludności polskiej z długoletniej niewoli pruskiej.

Jak niezbadane są wyroki Opatrzności, która złamała potęgę zaborcy i odwaliła kamień grobowy niewoli, przygniatający ojczyznę, tak różne były drogi, któremi żołnierz polski kroczył ku wolności. Różne drogi, lecz jeden cel.

„Dla Ciebie Polsko i dla twej chwały!“

Poprzez legjony Piłsudskiego, poprzez dzielne hufce bajońskich bohaterów i amerykańskiej polonji, poprzez szeregi żołnierzy Muśnickiego idzie ta droga ku wyzwoleniu Pomorza, kiedy to najmłodsza armja polska pod dowództwem gen Hallera jednym rozmachem bohaterskiego czynu uwolniła prastarą ziemicę —Pomorską od zmory znienawidzonego krzyżactw[a].

I po długich dziesiątkach lat doczekaliśmy się nareszcie tego, że do miast pomorskich wkroczyły dzielne pułki armji polskiej, zwiastując koniec niewoli pruskiej i powrót na łono umiłowanej macierzy.

W dziesiątą rocznicę wyzwolenia Pomorza, tej drogi, wiodącej nas ku wybrzeżom bezcennego morza polskiego, jedno tylko wyrazić trzeba życzenie:

Aby zrozumienie ważności Pomorza dla wyzwolonej ojczyzny i ukochanie tej dzielnicy objęło wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego, aby w następstwie tego Polska jako wielkie mocarstwo morskie z wyżyn najwyższej siły i potęgi państwowej, pełnić mogła nadal swe szczytne posłannictwo dla dobra kultury i cywilizacji świata.

Międzynarodowa wystawa komunikacji i turystyki w Polsce.

Poznań pionerem zbliżenia z Europą.

Poznań, miasto o wspaniałej na cały świat głośnej tradycji wystawowej, po zeszłorocznej wszechpolskiej wystawie, znowu urządza w roku bieżącym wielką, tym razem

międzynarodową wystawę

komunikacji i turystyki.

Myśl o zorganizowaniu tego rodzaju wystawy nasunęła się w związku z wielkim kongresem światowym komunikacji, jaka odbyć się ma w Polsce w roku bieżącym. W kongresie tym wezmą udział przedstawiciele

1000 wielkich przedsiębiorstw

tramwajowych, autobusowych kolejek podziemnych, kolei nawigacyjnych i lotniczych, pokrywających siecią transportową 64 kraje na 5 kontynentach świata i przedstawiających potężny rynek zakupu o pojemności blisko

2 miljardów dolarów rocznie.

Sam związek towarzystw komunikacyjnych jest jednem z największych na świecie zrzeszeń gospodarczych i stanowi prawdziwą ligę narodów w zakresie spraw komunikacji.

Otóż tę właśnie okazję wykorzystano w Poznaniu. W ramach fachowej i poważnej wystawy komunikacji przedstawiony zostanie członkom kongresu światowego stan polskiej wytwórczości wyrobów gotowych, półfabrykatów i surowców. W podobny sposób po raz pierwszy wyzyskany zostaje w Europie

światowy kongres komunikacji.

PERSPEKTYWY GOSPODARCZE WYSTAWY.

Dobrze zorganizowana wystawa komunikacji stać się może znakomitą odskocznią od bardzo poważnych i natychmiastowych tranzakcyj w formie zamówień różnego rodzaju artykułów w polskich fabrykach.

I dlatego organizatorzy wystawy mają przed sobą zadanie wielce poważne; zaprezentowania na wystawie w sposób jaknajszerszy, a zarazem jak najbardziej korzystny, interesujący i rzeczowy — eksponatów polskiego przemysłu z dziedziny budowy najprzeróżnieszych akcesoryj i przyrządów komunikacyjnych.

Opinja fachowców o naszych produktach w dziedzinie środków komunikacyjnych opiewa, że

techniczna doskonałość

wyrobów polskich nie ustępuje wytwórczości zagranicznej, a zdolność konstruktywna i wynalazcza inżynierów polskich częstokroć przewyższa obcą. — Ponadto — polskie

ceny krajowe są niskie

i przy dalszem udoskonaleniu kalkulacji transportowej będą mogły śmiało konkurować z wyrobami zagranicznemi.

Dla tych więc względów, a przedewszystkiem dla istniejących możliwości pomyślnego konkurowania wyrobów polskich z zagranicznemi — wystawa komunikacji w Poznaniu przedstawiać będzie dla naszego przemysłu

wyjątkową okazję.

Ale organizatorzy wystawy komunikacyjnej w Poznaniu pragną nietylko zaprezentować wyroby i ceny polskiego przemysłu. Dla porównania i wykazania niższości polskich cen przy równorzędności z zagranicznemi, organizatorzy pragną na wystawie obok wyrobów polskich dać także w celach porównawczych wyroby, kalkulacje i

ceny zagraniczne.

I to właśnie teoretyczne starcie się konkurencji na polskim gruncie i porównanie dzielności polskiego przemysłu z obcym

otworzyć nam winno wrota

na gospodarcze rynki szerokiego świata.

Do wystawy komunikacji dołączono

dział turystyki.

Zadaniem tego działu jest pokazać polskim sferom, sprawą tą zainteresowanym, wzorowych form uzdrowiskowej reklamy zagranicznej oraz wymagań obecnej publiczności. Jednocześnie wystawa ma unaocznić zagranicy możliwości inwestycyjne w stosunku do polskich objektów turystycznych, których bogactwo jest bardzo wielkie. Polskie uzdrowiska, zabytki, dwory i rezydencje warte są tego, by ceniono je okiem i miarą turystyki światowej

Turystykę światową niewątpliwie zainteresuje oryginalne piękno naszych objektów tyrystycznych ,o ile wystawa turystyki w Poznaniu odpowiednio je zaprezentuje.

Wielka ta międzynarodowa wystawa komunikacji i turystyki trwać będzie od 6 lipca do 10 sierpnia.

Najlepsza broń człowieka pracy

Szkoła zawodowa daje fachowość i dobrobyt.

W projekcie budżetu państwowego na rok 1930-31, który wchodzi w tej chwili pod obrady sejmu, jest jedna pozycja niewielka, ale wyjątkowo ważna, a mianowicie wydatki na szkoły zawodowe.

Sprawa ta obchodzić musi najszersze masy, bo szkoła zawodowa jest tem miejscem, gdzie pracownik fizyczny staje się specjalistą, uczy się pracować według najlepszych wzorów i zdobywa sobie względny dobrobyt. Jest to więc prawdziwa szkoła ludzi pracy.

Preliminarz ministerjum oświaty przewiduje na nadchodzący okres budżetowy 22 milj. 598 tys. złotych, na szkoły zawodowe oprócz rolniczych na które łoży ministerjum rolnictwa. Jest to więc niespełna 1 proc. całego budżetu państwa.

W Polsce sprawa szkół zawodowych leży w całości prawie na barkach państwa, preliminarz wydatków państwowych rozstrzyga więc o tem, jak będzie się rozwijało szkolnictwo w najbliższym czasie.

Po zaborcach odziedziczyliśmy zaledwie okruch tego, co posiadać musi w dziedzinie szkolnictwa zawodowego kraj wielki i zasobny w bogactwa naturalne, jak Polska. W ciągu 10 lat niepodległego bytu, a zwłaszcza w okresie rządów pomajowych zrobiono bardzo wiele dla podźwignięcia szkoły zawodowej. Wszystko to jednak nie wystarcza. Jeśli porównamy, ilu mieszkańców przypada na każdą szkołę zawodową u nas i np. w Czechach, to okaże się, że czesi po kilkakroć nas prześcignęli we wszystkich kategorjach szkó[ł] najwięcej zaś w rolniczych. Musimy zatem jeszcze bardzo wiele zrobić, aby dopędzić czechów, którzy nie przodują przecie światu!

Brak szkół zawodowych sprawia, że w Polsce wykwalifikowanych specjalistów zastępuje częstokroć samouk.

Stan taki nie pozwala często podnieść techniki przemysłowej na wyższy poziom, a nierzadko prowadzi do tego, że źle przygotowany pracownik wprost psuje towar. Kto chciałby np. szukać przyczyn, dlaczego tak podupadło nasze garbarstwo, przekonałby się z łatwością, że jedną z głównych przyczyn jest właśnie brak wyszkolonych pracowników.

Największy u nas przemysł włókiennictwo, według przybliżonych obliczeń uzupełnia swe szeregi w ten sposób, że na jednego specjalistę, który ukończył szkołę włókienniczą, przypada czterech majstrów — samouków. Nic w tem dziwnego, skoro mamy zaledwie dwie szkoły włokiennicze, gdy niemcy mają ich 96.

Mniej rażące są braki w drugim z wielkich naszych przemysłów — metalowych; najpilniejsze jego potrzeby — to nietyle zakładanie nowych szkół, ile specjalizacja istniejących i odpowiednie ich zaopatrzenie.

Zato nasz przemysł drzewny jest pozbawiony prawie zupełnie specjalistów Obok istniejącej jedynej szkoły technicznej (w Łomży) trzeba jeszcze koniecznie dwu lub trzech szkół w największych ośrodkach drzewnych (Małopolska Wschodnia, Wileńszczyzna, Wołyń, Pomorze). Jeszcze dotkliwszy jest brak szkół dla młodszego personelu (t. zw. trakowych i brakarzy).

Świetnie rozwijający się przemysł chemiczny dopiero od niedawna posiada jedyną szkołę techniczną, która mu nie wystarcza. Brak szkół odczuwają b. silnie przemysły papierniczy, szklany, porcelanowy, wreszcie mniej lub więcej prawie każda gałęź przemysłu.

Nieco lepiej przedstawia się pod względem personelu technicznego górnictwo i hutnictwo.

W dziedzinie rolnictwa rozpoczęto planową pracę organizacji t. zw. dokształcenia, które ma przygotować wzorowych drobnych rolników, którzy by mogli promieniować na najbliższą okolice i podnosić przez to poziom naszego rolnictwa.

Brak nam natomiast średnich szkół specjalnych (hodowlanych mleczarskich i serowskich, lniarskich, spółdzielczych i tp.)

Szkolnictwu zawodowemu brak podręczników, warsztatów i narzędzi doświadczalnych, na których młody pracownik mógłby się uczyć. Brak mu też gmachów, wobec czego młodzież tłoczy się nieraz w dusznych i ciasnych izbach, niema też możności otwarcia nowych klas i wydziałów.

Trzeba pomóc naszej szkole zawodowej. Rząd, który tak wiele zrobił dla kraju, nie może i nie będzie z pewnością traktował po macoszemu tej ważnej sprawy. Szkoła zawodowa jest jedną z najcenniejszych zdobyczy człowieka pracy w wolnej Polsce.

Trzeba, aby rząd i społeczeństwo pamiętały o niej.

Na marginesie.

Karnawał.

Trafnie powiedział Mickiewicz o naszym narodzie, że brakło mu zmysłu i upodobań dla scen okropnych i gwałtownych, że jako z krwi i kości słowiański lubi nadewszystko sielanki, a więc m. i. zabawy, śpiewy i pląsy.

Szlachecki polaków temperament, pełen animuszu, rad sobie folgował, gdy nadarzyła się po temu sposobność, rok zaś Boży nastręczał jej niemało. Najpoczestniejsze i najtreściwsze z zabaw zwykły się łączyć z jakąś ferją kościelną, dając wyraz zadowoleniu powszechnemu ze święta

Kilkutygodniowa pora przed wielkim postem — była m. i. tym okresem, który przedewszystkiem wyzyskiwano gwoli rozweselenia posępnego czoła i odegnania czarnych myśli, nadchodzących biednych i bogatych w codziennych sprawach żywota.

Tradycja karnawałowa w Polsce sięga jeszcze pogańskich czasów. „Piast“ miał być bowiem pogańskim bożkiem wesołości, stąd też powstały nazwy: pustota, zapusty, rozpusta. Niektórzy zaś twierdzą, że nazwa mięsopust jeszcze w średnich wiekach wyrażała raczej wstrzemięźliwość od mięsa.

Określenie „karnawał“ najsłuszniej daje się odnieść do „ostatków“, ponieważ słowa „carne vale“ (mięso żegnaj) rozumieć można jako tęskną i przykrą odprawę, daną mięsiwu w przeddzień Popielca.

Tak zwane maszkary zapustne i przebieranie się w różne kostjumy, co widzimy w średnich wiekach na zachodzie, dały początek w Polsce zwyczajowi przebierania się w zapusty po wsiach za żydów i t. p., zaś po miastach przebierania się na balach maskowych w najfantastyczniejsze nieraz postacie.

W czasie zapustnym żacy szkolni urządzali różne igraszki teatralne, które roztaczały szerokie kręgi po Wielkopolsce i Mazowszu, niosąc w sobie wiele mówiące zawiązki późniejszej sztuki teatralnej.

Znacznie późniejszą tradycją w Polsce są t. zw. „kuligi“ urządzane w dawnych czasach przez szlacheckie dwory. „Kulig“ był jedną z najpiękniejszych zabaw zimowych, połączonych z tańcami.

Zbrojno, z zapalonemi pochodniami, z muzyką, w najrozmaitszem przebraniu wyruszano do sąsiedniego dworu, gdzie gospodarz musiał wyciągać wszystko co najlepsze z piwnicy i spiżarni, aby godnie przyjąć gości. Po uczcie zaczynała się zabawa. Po różnych dowcipnych przemowach i figlach, szły wesołe tany, przeplatane śpiewami. W tańcach uwzględniano przedewszystkiem poważnego i uroczystego poloneza, dalej żywego krakowiaka, ognistego mazura, w końcu kujawiaka i oberka.

Według historyków nawet królowie polscy brali nieraz udział w kuligach, dzieląc karnawałową wesołość razem z poddanymi. Dzisiaj kuligi minęły bezpowrotnie, chociaż żałować należy naprawdę tej pięknej polskiej tradycji, pomnażającej radość narodu i zbliżającej serca ku sobie.

Katastrofalny stan finansowy miasta.

Z posiedzenia rady miejskiej w Kielcach.

Czwartkowe posiedzenie rady miejskiej obfitowało w szereg ciekawych momentów dosadnie ilustrujących katastrofalny wprost stan finansowy miasta.

Stan ten, jak już niejednokrotnie informowaliśmy naszych czytelników z każdym nieomal dniem przybiera coraz to bardziej zastraszające rozmiary.

Poza długiem ulenowskim, grubszemi zobowiązaniami państwowemi, pożyczkami krótko i długoterminowemi miasto ma całą litanję najrozmaitszych drobnych długów, na wypłatę których niema pieniędzy.

Magistrat codziennie roi się od wszelakiego rodzaju wierzycieli, domagających się wypłaty swych należności.

Ostatnio doszło do tego, że magistrat nie jest nawet w stanie wypłacać miesięcznych należności ochroniarkom, szpitalom i przytułkom, a pensje urzędnicze są wypłacane na raty.

Jako pierwszy punkt posiedzenia rozpatrywana była sprawa zasiłku dla pracowników magistrackich.

Związek pracowników miejskich wystosował do prezydjum rady pismo, w którem powołując się na trudne warunki życiowe, prosi o uchwalenie jednorazowej zapomogi dla wszystkich pracowników miejskich.

Sprawa ta była już przedmiotem obrad rady, jednakże spotkała się wtedy ze sprzeciwem większości radnych, a rezultatem jej było uchwalenie 50 procent poborów miesięcznych dla niższych funkcjonarjuszy magistratu.

Wśród pracowników miejskich wynikło z tego powodu wielkie rozgoryczenie, wyrazem którego było walne zebranie a następnie wystosowanie pisma do prezydjum rady.

Po odczytaniu pisma wywiązała się krótka dyskusja, owocem której było uchwalenie 50 procent poborów miesięcznych dla wszystkich pracowników miejskich.

Następnie wpłynęła interpelacja r. Pelca, w sprawie wyrąbywania lodu na stawie t. zw. „końskim stawie“ przy ulicy Starowarszawskiej, którego woda jest podejrzanej czystości.

Powzięto w tej sprawie uchwałę, aby natychmiast zbadać jakość wody i w wypadku, kiedy okaże się niezdatną do użytku — wyrąbywania lodu zabronić.

Z kolei rozpatrywana była sprawa podwyższenia podatku od psów. Po zreferowaniu tej sprawy bez żadnej prawie dyskusji uchwalono podwyższyć o 100 procent, czyli roczny podatek od psa będzie teraz wynosił 20 zł.

Następnie rozpatrywany był wniosek komisji rewizyjnej, dotyczący sprawozdania rachunkowego z wykonania budżetu miejskiego na rok 1928-29.

Sprawa ta wywołała dość ożywioną dyskusję, obfitującą w szereg momentów o stanie finansowym miasta. Sprawozdanie referował r. Grzybowski, któr y odczytując kolejno poszczególne pozycje budżetowe poddawał je pod dyskusje rady.

Niektóre pozycje mają przekroczenia budżetowe. I tak pozycja płac urzędniczych wskutek 15 procentowej podwyżki urzędniczej w 1928 została przekroczona. Dalsze sprawozdanie oraz następne punkty porządku dziennego ze względu na spóźnioną porę zostały odłożone.

Kolejka elektryczna do Chęcin, czy tramwaje miejskie

Nowy projekt tow. belgijskiego.

Jak swego czasu donosiliśmy, towarzystwo belgijskie, dzierżawiące obecnie od miasta elektrownię wystąpiło z projektem, że za cenę przedłużenia terminu dzierżawy elektrowni wybuduje kolejkę elektryczną z Kielc do Chęcin z odnogą na stadjon.

Cały szereg odbytych na ten temat posiedzeń rady miejskiej nie doprowadził do żadnego rezultatu.

Przedstawiony radzie miejskiej projekt spotkał się ze stanowczym sprzeciwem komisji.

Obecnie dowiadujemy się, że towarzystwo zgłosiło w magistracie rezygnację z budowy kolejki, proponując jednocześnie budowę tramwajów w samem mieście.

Jakie stanowisko zajmie rada miejska — narazie niewiadomo.

Należy się jednakże spodziewać że sprawa ta spotka się z przychylnością.

Wybuch gazów w zakładach ostrowieckich w Ostrowcu.

W nocy z 16 na 17 bm. w zakładach ostrowieckich w Ostrowcu wydarzył się wybuch gazów.

Mianowicie, wskutek nagromadzenia się nadmiernej ilości gazów, t. zw. piorunujących nastąpił wybuch, który zdemolował doszczętnie jedną część wielkiego pieca.

Podczas wybuchu 5 robotników odniosło rany.

Rannych przewieziono do szpitala kasy chorych w Ostrowcu.

Praca w zakładach wskutek zniszczenia pieca została wstrzymana, do czasu naprawienia szkód.

Sukces piekarni mechanicznej w Sosnowcu.

Piekarze obniżyli ceny chleba.

Przed otwarciem piekarni mechanicznej w Sosnowcu pisaliśmy, że powstanie tej nader pożytecznej placówki będzie miało dla szerokich warstw ludności ogromne znaczenie. Poza względami zdrowotnemi poważną rolę odgrywa u nas w Zagłębiu cena chleba. Czytelnicy nasi przypominają sobie, jakie to walki z piekarzami musiała staczać miejska komisja cennikowa przy regulowaniu cen chleba. Obecnie mamy już regulator cen, a tym regulatorem jest nasza piekarnia mechaniczna.

Z chwilą rozpoczęcia produkcji piekarnia mechaniczna zmiejsca obniżyła ceny swego chleba o 2 grosze na kg.

Z początku nasi piekarze z nieufnością odnosili się do tego posunięcia piekarni mechanicznej. Widząc jednak, że grunt usuwa im się z pod nóg i zaczynają tracić rynki zbytu zdecydowali się sami na obniżenie cen chleba, dostosowując się do cen pobieranych przez piekarnię mechaniczną t. j. 44 gr. za 1 kg.

Trzeba przyznać, że nasza piekarnia mechaniczna, dzięki świetnym swym wyrobom pieczywa wstępnym bojem zdobyła sobie uznanie szerokich warstw ludności.

W ciągu półtora miesięcznego zaledwie istnienia doprowadziła swą produkcję do nadspodziewanego wprost wyniku i w obecnej chwili wypieka ponad 6 tysięcy kg. dziennie chleba, to jest prawie trzy razy tyle co wielka piekarnia mechaniczna w Warszawie.

Pamiętajcie o „dniach przeciwgruźliczych“.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Styczeń 19 Niedziela	Dziś: Henryka B. W.
	Jutro: Fabjana
	Wschód słońca: 7.34
	Zachód „ 15.58

RADJO.

WARSZAWA.

Niedziela, 19 stycznia.

10.15. Naboż. z Katedry Pozn. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Poranek symf. z Filh. War. 14.00. „Budowanie z cegły“, wygł. inż. Z. Peczlewicz. 14.20. 1) Ulubiony marsz. Ks. Józefa Poniatowskiego w układzie Z. Noskowskego. 2) A. Sennenfeld: Oberek fantastyczny, odegra ork. P. R. 14.30. Transm. z Wilna. 14.50. Fryd. Chopin: a) Improwizacja, b) Mazurek, odegra p. Łucyna Robowska. 15.00. „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba“, wygł. dyr. S. Mędrzecki. 15.20. Płyty gramof. 16.00. Odczyt p. t. „Lenin“, wygł. prof. F. Ossendowski. 16.20. Muzyka z płyt gramof. 16.40. „O małych i najmniejszych obywatelach miasta“, opowie dr. S. Sumiński. 16.55. Koncert siwych kanarków hodowli „Canarion“ p. Kusiakowskiego. 17.15. Transmisja z Krakowa. 17.40. Koncert ork. dyr. tramw. miejsk. 19.00. Rozmaitości. 19.25.Feljeton p. t. „Kochankowie średniowieczni“, wygł. prof. H. Mościcki. 19.40. Odczytanie progam. na dzień następny 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00. Koncert popularny. 21.45. Słuchowisko z Wilna. 22.15. Kom.: meteor., pol., sport. 22.05. Transm. z Teatru „Morskie Oko“. Rewja p. t. „Cała Warszawa“.

KATOWICE.

Niedziela, 19 stycznia.

1015. Transm. z Katedry Pozn. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Poranek symf. z Filh. Warsz. 15.00. Transm. z Warsz. 15.20. Prof. dr. A. Piekarski: „Zasilanie ozimin azotem“. 15.40. Ks. dr. B. Rosiński: Z cyklu wykł. regigijnych „Duch i materja“, cz. I. 16.00 Koncert popularny. 17.0. „Na szachownicy“ audycja dla szachistów (A. Moszkowski). 17.15. Transm. z Krakowa. 17.40. Koncert z Warsz. 19.00. Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień nast. kom. Teatru Pol. 19.20. Intermezzo muzyczne 19.30. „Bery i bojki śląskie“, Karlik z Kocyndra prof. St. Ligoń. 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00. Koncert wieczorny. 21.0. Słuchowisko z Wilna. 22.05. Transm. z Warsz. W przerwach kom. sport. i inne.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

Sobota, dnia 18 stycznia o godzinie 15.30 „Rewizor“. Ceny najniższe! O godzinie 19.30 „Sekretarka Pana Prezesa“.

Niedziela dnia 19 stycznia o godzinie 12.30 „Za siedmioma górami“. Ceny najniższe ostatni raz! O godzinie 15.30 „Straszny Dwór“. Ceny znizone! O godzinie 19.30 „Baron Trenk“.

Poniedziałek, dnia 20 stycznia o godzinie 19.30 „Sekretarka Pana Prezesa“.

Wtorek, dnia 21 stycznia o godzinie 19.30 „Maman do wzięcia“. Premjera.

Środa, dnia 22 stycznia 1930 r. o godzinie 19.30 „Maman do wzięcia“.

Czwartek, dnia 23 stycznia o godzinie 19.30 „Lalka“.

Piątek, dnia 24 stycznia o godzinie 19.30 „Sekretarka Pana Prezesa“.

Sobota, dnia 25 stycznia o godzinie 15.30 „Legenda Bałtyku“. Dla młodzieży szkolnej. O godzinie 19.30 „Maman do wzięcia“.

Niedziela, dnia 26 stycznia o godzinie 15.30 „Zygmunt August“. Ceny znizone. O godzinie 19.30 „Maman do wzięcia.

Poniedziałek, dnia 27 stycznia o godzinie 19.30 „Lalka“.

Wtorek dnia 28 stycznia o godzinie 19.30 „Zygmunt August“.

Środa, dnia 29 stycznia o godzinie 19.30 „Baron Trenk“.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel“ »DALSZE DZIEJE TARZANA«

Kino „Momus“ »Motyl Brukowy«.

Opieka nad dziećmi w Dąbrowie Górn.

„Takie będą zawsze Rzeczpospolite — jakie ich młodzieży chowanie“. St. Staszic.

Głęboka prawda życiowa zawarta w słowach powyższych wielkiego reformatora myśliciela, jest dla pracowników na niwie opieki społecznej nad dziećmi, drogowskazem i celem ostatecznym.

Rzucać siew dobrej woli, w podatną głebę młodocianych ciał i umysłów, by stworzyć z nich zastępy silnych ludzi przyszłości, to zadanie o pierwszorzędnej doniosłości państwowej. Na wzór starożytnych, rozumiemy dziś, że hart ciała idzie w parze z hartem ducha, że strona fizyczna wychowania, jest nie mniej ważną od moralnej i umysłowej, i z natuty rzeczy, najpierw nią się, zająć należy.

Żyjemy w czasach specjalizacji, a ze wszystkich działów medycyny, w ostatnich dziesiątkach lat, najbardziej rozwinęła się pedjatrja — dział dziecięcy, na który kładzie się dziś, duży nacisk.

Niestety, nie wszędzie jeszcze są tacy lekarze.
W Dąbrowie - Górniczej dotychczas dawał się uczuwać, dotkliwy brak, lekarza — pedjatry Licząc się z tą poważną potrzebą miasta, magistrat, mimo pewnych trudności natury finansowej postanowił temu zaradzić, przez zaangażowanie drugiego lekarza miejskiego specjalisty chorób dziecięcych. Z dniem 1 b. m. lekarz — pedjatra objął stanowisko lekarza szkolnego —oraz kierownictwo miejskiej stacji opieki nad dziećmi instytucji o charakterze profilaktyczno - wychowawczym“, czuwającej nad normalnym rozwojem dziecka w pierwszych latach życia, przez udzielanie matkom odpowiednich rad i wskazówek, popularyzację zasad hygjeny ochrony przed chorobami zakaźnemi i t. p. Obecnie więc, stacja dąbrowska, pod względem obsady personelu, nie ustępuje stołecznym, i stoi na wysokości swego zadania, co powinno wpłynąć niewątpliwie, na zwiększenie się frekwencji i zaufania, ogółu matek, jak się to już daje zauważyć.

Nieobliczalne wprost korzyści, mogące wyniknąć z takiego stanu rzeczy, dla zdrowia naszych „milusińskich“ sprawiają, że miejscowe społeczeństwo wita z należytem uznaniem i zadowoleniem nowego pracownika, i życzy mu szczere, powodzenia na nowej placówce.

Hig.

(k) Repertuar kin. Kino „Czwartak“ — Krystyna. Kino „Unjon“ — Życiowe rozbitki. Kino „Palace“ — Żelazna maska.

Z Kielc

(k) **Samochody, błoto i przechodnie.** W związku z ostatnią, od kilku dni trwającą niepogodą, wszystkie nieomal jezdnie w mieście (pozostałości ulenowskie) zamieniły się w formalne topieliska pełne lepkiego błota.

Kierowcy jeżdżących po mieście samochodów wcale sie tem nie przejmują i z kawalerską fantazją, bryzgając po obu stronach na kilka metrów błotem, rozwijają niedozwoloną szybkość 30 do 40 kilometrów.

Jeszcze jako tako wyglądają skutki tej fantazji na ulicach szerokich, gdzie przechodnie są stosunkowo od jezdni dość oddaleni.
Można sobie wybrazić skutki takiej jazdy dla przechodnich na wąskich ulicach, jaką jest np. ul. Planty i wiele innych żej zająć się tą sprawą i wydać odpo
Możeby nasze władze zechciały bliwiednie zarządzenie, normujące szybkość jazdy aut na ulicach.

(k) **Przypadkowe zabójstwo.** Andrzej Nemś, lat 21, zam. w Kalinie — Rędziny, gm. Wielko Zagórze, pow. miechowskiego, manipulując nabitą strzelbą spowodował wystrzał, trafiając 9-letniego Józefa Drożdża. Chłopiec został zabity na miejscu. Nemś posiadał strzelbę nielegalnie. Zabójcę aresztowano.

(k) **Trup na torze kolejowym.** Na torze kolejowym w pobliżu stacji Chęciny, na 159 klm. od Kielc — znaleziono zabitego przez pociąg robotnika zakładów przemysłowych „Chęciny“ — Józefa Krzysztofika, lat 30, zamieszkałego na Lurowiźnie, gm. Morawica, pow. kieleckiego.

Przyczyną wypadku była własna nieostrożność zabitego.

(k) **Kradzieże.** Z szopy Abrama-Mordki Łatasza, zam. w Kielcach przy ulicy Staro-Warszawskiej, Przedmieście nr. 12, skradziono 80 klg. pierza dartego, 16 klg. puchu, 2 kołdry nowe, garderobę, bieliznę damską i męską, oraz biżuterję i weksle, wartości 1790 złotych.

Z mieszkania Juljana Stępnia, zam. w Kielcach przy ulicy Nowo-Żagnańskiej nr. 7, skradziono kożuch, wartości 200 zł.

Napad na mieszkanie w Niwce.

Na posterunek policji w Niwce zgłosiła się p, Aniela Zegałowa i złożyła zameldowanie, że onegdaj do jej mieszkania przy ul. Komitetowej, o godz. 5 popołudniu wdarł się jakiś zamaskowany i uzbrojony drab i steroryzowawszy ją skradł z szafy 235 zł.

Policja wszczęła natychmiast dochodzenie, przyczem okazało się, że tajemniczy napastnik dostał się do mieszkania w momencie, gdy Zegałowa oddaliła się po wodę do studni.

Wracając, natknęła się w sieni na wychodzącego opryszka, który przestraszony porzucił trzy suknie, uciekając z pieniędzmi.

Policja prowadzi w dalszym ciągu energiczne śledztwo.

Trup na ulicy w Zawierciu.

Ul. Spacerowa była widownią krwawego zajścia. Do przechodzącego Franciszka Jaworskiego (Jagiellońska 8) podeszli bracia Józef i Władysław Podsiadło (G.-Śląska 55) i Szczęsny Ludwik (Sądowa 1) i po krótkiej sprzeczce zaczęli go niemiłosiernie okładać laskami. Jaworski widząc, że to nie przelewki wydobył rewolwer i strzelił, kładąc trupem na miejscu Józefa Podsiadłę. Pozostali rzucili się następnie za uciekającym Jaworskim i dopędziwszy go wyrwali mu rewolwer i zadali mu kilka ciężkich ran. Jaworskiego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala, Wł. Podsiadło i L. Szczęsnego aresztowano.

Z Sosnowca.

(s) **Z zarządu miasta.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta zatwierdzono i wysłano z przychylną opinją do województwa projekt budowy kapliczki u zbiegu ulic Piłsudskiego i Teatralnej, na miejscu zburzonego świętokradzką ręką krzyża.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie komisji, która przyjmowała roboty od przedsiębiorców w szkole przy ul. Okrzei i w trzecim domu miejskim; zatwierdzono na stanowisko bibljotekarki miejskiej p. Janinę Imachową oraz zatwierdzono kilka planów budowlanych i załatwiono szereg drobnych spraw.

(s) **Wielki koncert.** W nowoodnowionej i specjalnie przygotowanej sali koncertowej „Locarno“ (byłe kino „Oaza“), wejście z ul. Dęblińskiej, odbędzie się w niedzielę 19 stycznia br. o g. 8.30 wieczorem wielki koncert, udział w którym wezmą hrabia Andrzej Komorowski światowej sławy wiolonczelista i młodociany, wybitnie utalentowany wirtuoz - pianista — Władysław Szpilman, który dzięki swoim nieprzeciętnym zdolnościom został specjalnie wyróżniony na koncertach w Warszawie.

Zaznaczyć należy, że p. Władysław Szpilman jest sosnowiczaninem. Prasa stołeczna rokuje mu wielką karjerę artystyczną.

W koncercie bierze również udział Oskar Ruppel, znakomity wirtuoz skrzypek.

Bilety na ten wielce ciekawy koncert pozostały jeszcze w małej ilości w cukierni Warszawskiej.

HRABIA MONTE CHRISTO.

187.

— Aha!... odezwał się hrabia, głosem dziwnie zmatowanym, bezbarwnym — działo się to dnia 3 czerwca 1829 roku... Dobrze, mów dalej.

U Kadrusa tedy spodziewałem się znaleźć przytułek. Że jednak nigdy nie wchodziliśmy, my, kontrabandziści, do żadnej z oberży zaprzyjaźnionych, przez główne drzwi, frontowe, więc i w tym wypadku zakradłem się ostrożnie przez tylną furtkę, wiodącą do ogrodu, na tyłach domu się znajdującego. Liczyłem na to, że zawiadomię Kadrusa o wszystkiem, co się stało, przeczekam najgorsze chwile, przebiorę się i pożywię, a następnie bez względu na zapowiadającą się burzę, udam się w stronę Rodanu, by się dowiedzieć, co się z naszym statkiem stało?

Gdy wszedłem, przez kuchnię do izby gościnnej, spostrzegłem z przerażeniem, że Kadrus ma gościa.

Wyglądał on na obcego, mieszkańca większych miast na jeżdżącego po jarmarkach komisjonera: przypuszczenie, to było tym prawdopodobniejsze, iż w Beaucaire odbywał się właśnie jarmark, na który zjeżdżali się zazwyczaj kupcy nawet z Paryża.

Gość ten przybył do zajazdu wraz z Kadrusem najwidoczniej i to jednocześnie prawie ze mną. Kadrus właściwie dopiero wchodził do pomieszczenia, prowadząc podróżnego.

— Hej, Karkontko! — zawołał, widząc izbę pustą zupełnie (ja byłem ukryty za okratowaniem) — ten zacny kapłan nie oszukał nas bynajmniej, nasz brylant jest prawdziwy!

Radosny okrzyk Karkontki, znajdującej się na górze, obił się po ścianach i wkrótce usłyszałem stąpania starej i chorej kobiety, po trzeszczących schodach.

— Czy aby jest toprawda? — zapytała ona, śmiertelnie blada.

— Czy prawda? Ależ ten pan oto który tu przybył zemną, a jest najznakomitszym jubilerem paryskim, chce go od nas kupić i daje pięćdziesiąt tysięcy franków za niego. Nie dowierza jednak opowiadaniu memu, w jaki sposób zostaliśmy panami klejnotu tego? Żąda przeto, dla pewności abyś ty opowiedziała mu powtórnie, w jaki to opatrznościowy zaiste sposób brylant ten w nasze się dostał ręce?

W czasie tej małżeńskiej rozmowy, jubiler rozglądał się uważnie po oberży, która całem swem urządzeniem świadczyła o ubóstwie jej właściciela, będących niemniej posiadaczami klejnotu, który pochodzić mógł z książęcego jedynie skarbca.

— A więc zechciej mi pani opowiedzieć całe zdarzenie — rzekł jubiler, chcący skorzystać z nieobecności oberżysty, który zeszedł po wino do piwnicy, i sprawdzić, czy też opowiadanie obojga małżonków będzie zgodne we wszystkich szczegółach?

— Boże! — rozpoczęła Karkontka — wypadek ten jest widocznem błogosławieństwem Nieba, na które przestaliśmy już liczyć w niedoli naszej. Wyobraź pan sobie, mój najdroższy panie, że mąż mój był w przyjacielskich stosunkach, przed piętnastoma mniej więcej laty, z niejakim Edmundem Dantesem. Ubogi ten majtek, o którym mąż mój zapomniał już zupełnie, jako o przyjacielu swej młodości, o małżonku moim, nie zapomniał jednak, bynajmniej, i w więzieniu, na śmiertelnem łożu już leżąc, zostawił mu ten brylant, który pan widziałeś.

— Ale jakim sposobem ów Dantes doszedł do posiadania brylantu tego? — zapytał jubiler — czyżby już przed wejściem do więzienia, był jego posiadaczem?

— O, nie, łaskawy panie! — odpowiedziała kobieta — w więzieniu dopiero stał się on jego własnością. W więzieniu mianowicie jakiś bogaty anglik, odsiadujący karę za jakieś przestępstwo polityczne, dał mu kamień ten za to, iż Dantes, w czasie choroby anglika, troskliwie go pielęgnowawszy bo wyszedł na wolność, zaś biedny Dantes umarł w więzieniu nie ujrzawszy świata i nam zostawił ten brylant właśnie i zobowiązał zacnego kapłana, który go na śmierć przygotowywał, ażeby go nam doręczył. Kapłan ów zacny dopełnił zlecenia tego i właśnie dziś rano oddał brylant do rąk naszych.

— Tak, zupełnie to samo i tamten gadał — zamruczał do siebie jubiler — jest więc bardzo możliwe, iż cała ta historja jest prawdziwą, aczkolwiek z pozoru bajką się wydaje. Chodzi więc teraz tylko o cenę, boć przecie nie mogę ubogim ludziom tym wypłacić całej istotnej wartości kamienia!

— Więc co chcecie państwo za ten kamień — zapytał głośno.

— Jakto?... czyśmy się już nie zgodzili na cenę? — zawołał Kadrus, wychodzący właśnie z piwnicy, z butelką wina w ręku. — Przecież pan już przyobiecałeś mi dać 50.000 franków?

c. d. n.

(s) **Walne zebranie izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu** odbędzie się we wtorek, dnia 28 bm. o g. 18-tej w sali banku handlowego w Sosnowcu przy ul. Małachowskiego 3.

Porządek obrad jest następujący: 1) Przyjęcie protokułu II zebrania walnego izby 2) Sprawozdanie z działalności izby za czas od 24 października 1929 r. do dnia 15 stycznia 1930 r., 3) Zmiana budżetu izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu na rok 1930, 4) Zmiana projektu statutu izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu, część II, 5) Sprawa uzdrowienia przemysłu garbarskiego, 6) Sprawozdanie radcy Eychlera z ostatniego zjazdu izb przemysłowo - handlowych w Warszawie, 7) Sprawa kartelizacji w przemyśle, 8) Naczelna izba gospodarcza, 9) Rozpatrywanie ewentualnych wniosków, zgłoszonych na walne zebranie według § 9 regulaminu obrad walnych zebrań, 10) Wybór członków sądu polubownego przy izbie

(s) **Wiec bezrobotnych.** W dniu 21 bm., o godz. 10 rano, w sali b. kina „Zagłoba“ przy ulicy Kościelnej nr. 6 odbędzie się wiec bezrobotnych. Na porządku dziennym sprawozdanie delegacji z pobytu w Warszawie.

(s) **Kursy dla krawców.** Instytut kursów zawodowych przy towarzystwie popierania szkolnictwa zawodowego, w porozumieniu z cechem krawców w Sosnowcu, podaje do wiadomości, że z dniem 1 lutego 1930 roku otwiera 4 tygodniowe kursy kroju krawieckiego. Kursy prowadzone będą w lokalu szkoły powszechnej Nr. 6 w Sosnowcu, ul. Wawel 13, oddzielnie w godzinach rannych dla kroju garderoby damskiej, w godzinach południowych dla kroju garderoby męskiej. Oba kursy prowadzone będą przez znanego specjalistę p. A. Koniecznego z Warszawy, który dla ostatnich modeli i metod kroju odbywa obecnie kursy specjalne w Anglji

Apelujemy zatem do wszystkich mistrzów i mistrzyń cechowych i niecechowych, oraz czeladzi, by gremjalnie korzystali z tej wyjątkowej okazji, która daje im możność zapoznania się z postępem i ostatniemi wymaganiami z dziedziny techniki kroju krawieckiego.

Opłata za każdy kurs z osobna (męski i damski) wynosi po 65 zł. z czego 15 zł. opłaca się przy zapisie, 50 zł. z dniem rozpoczęcia kursu.

Zapisy przyjmują i udzielają informacji: 1) kancelarja instytutu kursów zawodowych w Sosnowcu ul. Wawel 13, telefon 9 — 04 w godzinach od 18 do 20, 2) starszy zgromadzenia krawców p. Szczepan Rusek, ul. Orla 8, telefon 5-11 i 3) towarzystwo rzemieślnicze, ul. Sienkiewicza 8.

(s) **Z domu ludowego w Sosnowcu.** Dziś odbędzie się w lokalu D.L., ulica Jasna 26, wieczorek taneczny dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 7 wieczorem.

Członkowie domu ludowego proszeni są o zabieranie z sobą legitymacji członkowskiej DL.

(s) **Zebranie.** W niedzielę, dnia 19 b. m. o godz. 4 pp. w sali t-wa „Rozwój“ przy ulicy Rysiej odbędzie się walne zgromadzenie członków stowarzyszenia mężów katolickich.

(s) **Miłośnicy śpiewu — uwaga!** Sosnowieckie towarzystwo śpiewacze „Echo“ przystępuje w najbliższych dniach do opracowania programu, mającego się odbyć zjazdu towarzystw śpiewaczych.

W związku z tem, zarząd towarzystwa prosi o punktualne i regularne uczęszczanie na lekcje śpiewu, które odbywają się w poniedziałki i czwartki od godziny 8 do 10 wieczorem w szkole powszechnej nr. 7 przy ul. Żytniej w Sosnowcu.

Zapisy nowych członków przyjmowane będą w dniach i godzinach wyżej podanych do dnia 30 stycznia rb.

(s) **Gospodarze biją lokatorów.** Wyrokiem sądu grodzkiego w Sosnowcu z dnia 15 11. 1928, zatwierdzonym jako ostateczny przez sąd okręgowy w Sosnowcu w dniu 14. 11. 1929 r., został skazany współwłaściciel nieruchomości Józef Surowiec z Sosnowca, ulica Florjańska 24 na 2 tygodnie aresztu za pobicie lokatorki Marji Opara.

(s) **Przed ostateczną likwidacją interesów z Ulenem.** Do Warszawy wyjechali radni Rzeczkowski i Litewka z ramienia komisji radzieckiej oraz pp. Sulikowski i inż. Zysman z ramienia magistratu celem sprawdzenia rachunków i reklamacyj w centralnym biurze Ulena w stolicy, w związku z likwidacją tegoż biura.

(s) **Z targowicy sosnowieckiej.** W ubiegłym tygodniu tj. od 13 do dn. 18 bm. włącznie, na targowicę w Sosnowcu spędzono 2.443 szt. świń.

Płacono za 1 kg. żywej wagi od zł. 2.25 do zł. 2.90.

Tendencja spokojna.

Bogaty kuzyn z Belgji

w domu p. Przechadzkiego w Będzinie

Niespodziewany finał wizyty krewnego.

Wielka radość zapanowała w domu Chaima Przechadzkiego (Będzin, Kołłątaja 23)

W mig rozeszła się po mieście wieść, iż do Przechadzkiego przyjechał z zagranicy bogaty kuzyn, urodzony w Brukseli, a stale zamieszkały w Hamburgu, Charles Kaczka.

Przechadzki z zapałem pochwycił w ramiona nieznanego mu dotąd kuzyna, projektując w myśli korzystne z nim tranzakcje. Jakże niestety się zawiódł, okazał dalszy przebieg wypadków.

Zmanierowany wielkomiejskiem życiem, Kaczka po kilku dniach odpoczynku po długiej podróży, począł się nudzić.

Z przykrością wysłuchał Przechadzki niezłomnego postanowienia kuzyna o wyjeździe.

Chcąc jednak oszczędzić wujowi przykrej sceny pożegnania, opuścił dom „po angielsku”.

Przechadzki, wróciwszy do domu, stanął jak wryty.

Z kuzyna nie pozostało ani śladu, a po dłuższem rozejrzeniu się skonstatował, iż miły kuzynek zabrał przez pomyłkę jego walizkę z garderobą futro i kilkadziesiąt złotych w gotówce.

Co tchu pobiegł Przechadzki do komisarjatu. W kilka minut później ustalono, że niewdzięczny kuzyn p. Przechadzkiego opuścił Będzin, udając się do Katowic.

Przechadzki zabawił się w detektywa i pospieszył czemprędzej za kuzynem.

Spotkawszy go na stacji, w chwili kiedy kupował bilet do Czechosłowacji, przywitał go słowami „dawaj rzeczy złodzieju!“

„Jest w przechowalni”, odparł z flegmą Kaczka i podał tryumfującemu wujowi kwit bagażowy.

Kuzyn p. Przechadzkiego opóźni swój wyjazd do Czechosłowacji o cztery miesiące.

Narazie spędzi je w więzieniu.

Z Będzina.

(b) **Zabawa dla harcerzy.** Dziś w sali na Górze Zamkowej, koło przyjaciół związku harcerstwa polskiego urządza zabawę taneczną.

Początek o godzinie 3 po poł.

(b) **Małoletnia złodziejka.** Piętnastoletnia Aleksandra Koftańska, zam. przy ul. Warpiennej 10 w Będzinie, została przyłapana na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej w księgarni „Książnica“ w Dąbrowie.

(b) **Za fałszowanie octu pójdzie do więzienia.** Mieszkaniec Będzina Izak Wygodzki, Sączewska 12, za fałszowanie octu został przez sąd grodzki w Będzinie skazany na 3 tygodnie więzienia i 1000 zł. grzywny.

Z Czeladzi.

(c) **Plenarne zebranie miejskiej komisji p. w. i w. f.** odbędzie się w dniu 22 b. m. o godz. 7 wieczorem w magistracie. Na porządku dziennym sprawozdanie z działalności zarządu i zatwierdzenie opracowanego na dwuch kolejnych posiedzeniach zarządu programu prac i budżetu do końca marca b. r. Opracowany program prac i budżet na okres zimowy ujmuje całokształt życia sportowego miejscowych organizacyj i jego potrzeb w zimie i napewno zostanie zatwierdzony przez plenum komisji.

(c) **Zebranie bezrobotnych.** Zapowiedziane zebranie bezrobotnych na dzień 17 b. m. nie odbyło się, gdyż organizatorzy nie posiadali pozwolenia władz na urządzenie zebrania.

(c) **Za nieprzestrzeganie przepisów meldunkowych** policja pociągnęła do odpowiedzialności Teofila Dudałę, Milowicka 48 Józefa Taborowicza, Cmentarna 4, Stanisława Małkiewicza, Mysłowicka 1 i Józefa Rzepę, Rzeczna 15.

Z Dąbrowy.

(d) **Prezydent dr. Madeyski interwenjuje w Warszawie.** W związku z podjętą akcją przez ministerjum pracy, w sprawie budowy mieszkań na całym terenie państwa, na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej zapadła uchwała, aby akcję budowy tych mieszkań prowadziły nie instytucje ubezpieczeń społecznych, lecz lokalne komitety rozbudowy miast oraz, ażeby fundusz przypadający dla Dąbrowy w sumie 2 miljonów złotych został oddany do dyspozycji komitetu.

Prezydent m. Dąbrowy dr. Z. Madeyski w związku z powyższą uchwałą rady wyjechał wczoraj do Warszawy, aby uzyskać przyznany kredyt.

(d) **W dziesiątą rocznicę odzyskania morza polskiego.** W związku z uczczeniem 10-ej rocznicy odzyskania przez Polskę dostępu do morza w ubiegłym tygodniu liga morska i rzeczna w Dąbrowie zwołała organizacyjne zebranie przedstawicieli miejscowych instytucyj, na którem został uchwalony program całej uroczystości zapowiedzianej na cały tydzień, począwszy od 9 do 16 lutego rb.

Następnie całość programu podzielono pomiędzy kilka sekcyj, które miały szczegółowo opracować każda swój program uroczystości.

Onegdaj odbyło się właśnie posiedzenie komitetu wykonawczego i przewodniczących poszczególnych sekcyj, którzy zdali relację z wykonanych swych prac oraz omówili dalsze zamierzenia, aby całość uroczystości wypadła jak najlepiej.

(d) **Karnawał w więzieniu.** Nie przewidując łagodnej zimy, dwaj bezrobotni dąbrowianie: Stanisław Wójcik (Konopnickiej 26) i Jan Gancerz (Okrzei 20) zaopatrzyli się w ciepłą odzież u Mordki Lancmana (Dąbrowa, Sobieskiego 15). Płacili wekslami. Jeden żyrował za drugiego... cudzemi nazwiskami. Epilog w sądzie. Obydwaj posiedzą po roku w więzieniu.

Z Zawiercia.

(z) **Bal podoficerów.** Korpus podoficerski 2 pułku art. pol. leg. urządza w dniu 8 lutego br. w sali kina „Palace“ w Kielcach przy ul. Staszica nr. 6 doroczny bal dla swych członków oraz zaproszonych gości. Dochód z tej imprezy przeznaczony jest na cele kulturalno-oświatowe pułku.

Wejście za okazaniem imiennego zaproszenia (o zaproszenia zwracać się można telefonicznie nr. tel. 149).

Komitet dokłada wszelkich starań aby bal udał się świetnie i był najmilszą rozrywką tegorocznego karnawału.

(z) **Uznanie zasług.** Na ręce p. starosty Kowalskiego nadeszło pismo od p. wojewody kieleckiego Korsaka, w którem w myśl pisma ministerjum spraw wojskowych p. wojewoda podniósł z uznaniem prace poniesione około zorganizowania wzorowego obozu letniego dla robotników - członków P. W. i W. F. w Myszkowie, wyrażając jednocześnie podziękowanie inicjatorom, organizatorom i ofiarodawcom, a mianowicie: staroście Kowalskiemu, dyr. St. Bauerertzowi, Al. Erbemu, St. Holenderskiemu i Zbigniewowi Kołakowskiemu, dyr. fabryki „Światowid“ w Myszkowie.

* * *

Poświęcenie strzelnicy P. W. i W. F. odbędzie się dzisiaj, o godz. 10 rano przy ul. Pomorskiej, gdzie również odbędzie się wręczenie honorowych odznak 11 p. p. panom: staroście Kowalskiemu, dyr. St. Bauerertzowi, A. Erbemu, St. Holenderskiemu i Z. Kołakowskiemu.

(z) **Wiec sprawozdawczy w domu ludowym.** Wczoraj o godz. 10 rano odbył się w sali domu ludowego wiec sprawozdawczy przy udziale 1200 osób, zwołany przez centralne związki zawodowe z pod znaku PPS. dawn. frakcja rewolucyjna.

Sprawozdania dotyczyły spraw: 1) konferencji delegatów frakcji u ministra pracy i 2) sprawy zaszłego w fabryce tow. akc. „Zawiercie“ incydentu z dyr. Hercbaumem.

Co do punktu pierwszego zakomunikowano obecnym, iż p. minister Prystor przyrzekł wydelegować do Zawiercia specjalną komisję, dla zbadania bliżej przyczyn zwiększających się coraz bardziej redukcji, co zaś się tyczy punktu drugiego — uchwalono rezolucję potępiającą zachowanie się dyr. Hercbauma i żądającą od dyrekcji fabryki przyjęcia wydalonego niesłusznie robotnika Iskierki, usunięcia natomiast faktycznych inicjatorów zajścia: Piszczyka i Hercbauma.



SKRZYNKA DO LISTÓW.

Redakcja „Expresu Zagłębia“
w Sosnowcu.

Powołując się na rozporządzenie Prezydenta Rzplt. z dnia 10 maja 1927, artykuł 32 proszę o umieszczenie następującego sprostowania.

Nie prawdą jest jakobym dopuścił się kradzieży części samochodowych będących własnością fabryki Deichsla, za którą zostałem aresztowany

Prawdą natomiast jest, że opuszczając stanowisko szofera w fabryce Deichsla, a mając stare części samochodowe, pochodzące z reperatur samochodów, mocą zezwolenia p. dyrektora Cimoszki do przechowywania takowych w moim mieszkaniu, aż do czasu oddania ich fabryce.

Na mocy denuncjacji jednego z moich kolegów przybyła policja do mojego mieszkania i zastając części te zabrała mnie do komisarjatu, skąd mnie po złożeniu protokułu zwolniono.

Gustaw Czupidło

OFIARY.

Na fundusz stypendjalny im. ks. kan. Fr. Raczyńskiego dla sierot, kształcących się w rzemiośle, złożono ofiary do kasy chrześć. t-wa dobroczynności w Sosnowcu t-wo sosnowieckich fabryk rur i żelaza zł. 50, b-cia Woźniakowie zł. 30, po zł. 25 dyr. P. Jaguczański, dr. Zahorscy, dyr. Serveau, Eug. Michałowski, pracownicy: firmy „Nasz sklep“ zł. 22, po zł. 20 dyr. K. Dauphin, inż. St. Mrokowski inż. J. Ingster, i Gutman, po zł. 15 A. Kamieński i A. Wróblewski, po zł. 10 M. Grus, J. Baron, A. Szszekowski, M. i T. Gurcmanowie, Edw. Szamborski i J. Janikowski, pracownicy agencji celnej zł. 8 gr. 86, po zł. 5 M. Ender, W. Regulska, J. Gołębiowski, dr. Budzyński, Zum. Busch, W., S. Sienkiewicz, K. Stankiewicz K. Popławski, M. Sarnecki, R. Wende i W. Krajewski, J. Kruczek zł. 4, po zł. 3 St. Sztuka, E. Wolski, St. Eski, Rene, A. Milek, po zł. 2 T. Knapik i Wł. Nawrocki, po zł. 1 K. Michno, R. Klaus, A. Jarża, B. Szyjer, Ulmer, A. Głębocki, T. Ankerstein, St. Janicki, J. Guczowa H. Choczajówna, E. Przedmolski, B. Głowacka, Wacławik, G. Grabowski, S. Górski, J. Malara, W. Morzycka, W. Held i J. Żywiołek, po 50 groszy Judejko, Janowicz i Sobolewski.

WYKAZ ZASIŁKÓW

przyznanych strażom ogniowym z województwa kieleckiego, przez P.Z.U.W. w 1929 r.

Pow. będziński.

Od 1 stycznia do 31 lipca	zł. 2.920.40
Góra Siewierska	340.—
Grodziec	506.80
Huta Milowice	326.—
Ossy	100.75
Strzyżowice	418.—
Tąpkowice	259.—
Grodziec „Solvay“	161.46
Łęka	390.—
Okradzionów	440.—
Zychcice	500.—
Gołonóg	440.—
Grodziec	150.—
Łagisza	390.—
Łosień	223.70
Sarnowo	418.—
Wojkowice Komorne	200.—
Huta Milowice	200.—
	Zł. 8.384.11

Pow. zawierckl.

Od 1 stycznia do 31 lipca	zł. 151.30
Blanowice	165.—
Dąbrowno	160.20
Mrzygłód	284.—
Myszków „Światowid“	660.—
Toporowice	165.—
Nowawieś	533.20
Sadowie	533.20
Winowno	668.20
Gniazdów	500.—
Koziegłowy	500.—
Łośnice	200.—
Marciszów	500.—
Pomrożyce	440.—
Poraj	259.40
Toporowice	300.—
Winowno	350.—
Żelisławice	250.—
	Zł. 15.619.50

Pow. olkuski.

Od 1 stycznia do 31 lipca	zł. 7.968.45
Bydlin	340.—
Jeziorowice	340.—
Przybysławice	340.—
Chechło	390.—
Imbramowice	440.—
Chełm	440.—
Rzeplin	115.20
	Zł. 10.373.65

Pow. kielecki.

Od 1 stycznia do 31 lipca	zł. 7.400.30
Białogon	172.80
Bilcza	228.20
Dyminy	340.—
Morawice	547.70
Mojcza	440.—
Wola Jachowa	340.—
Wolica	800.—
Bolmin	440.—
Kielce	150.—
Leśna	340.—
Siekierno	440.—
	Zł. 11.633.—

Pow. miechowski.

Od 1 stycznia do 31 lipca	zł. 16.692.20
Dobranowice	155.70
Książ Mały	505.—
Racławice	397.60
Goszyce	440.—
Goszcza	400.—
Rzerzuśnia	500.—
Czechy - Budziejowice	150.—
Jeżówka	200.—
Przybysławice II	300.—
Wymysłow	400.—
Zembocin	600.—
Bukowska Wola	374.55
Igołomja	340.—
Witowice	440.—
Wymysłów	150.—
Brzesko Nowe	450.—
Miechów	1.230.—
Słomniki	500.—
	Zł. 24.225.05

Pow. jedrzejowski.

Od 1 stycznia do 31 lipca	zł. 6.986.20
Brzegi	340.—
Małogoszcz	533.20
Mstyczów	505.—
Potok Wielki	340.—
Klimontów	340.—
Miąsowa	165.—
Tarnawa	340.—
Oksa	500.—
Sędziszów	440.—
Słaboszewice	165.—
Rzeszówek	455.20
Dębska Wola	165.—
Kawęczyn	165.—
Nagłowice	165.—
Skroniów	165.—
Słaboszowice	165.—
Wodzisław	165.—
Złotniki	165.—
Jakóbów	280.20
Pokrzywica	340.—
	Zł. 12.884.80

Zagadkowa zbrodnia.

Zwłoki ukryte w chlewie znaleziono po dwóch miesiącach.

W Suchorzycach pow. lwowski w dniu 13 listopada ub, r. w czasie bójki gospodarz Iwan Hul zabił swego szwagra Michała Bójkę, poczem wraz z żoną swą Katarzyna, siostra zabitego, zwłoki ukryli w chlewie, zakopawszy je w ziemi. Już od dłuższego czasu Iwan Hul żył na wojennej stopie z zabitym szwagrem Bojką z powodu sporów o grunt. Zona jego Katarzyna w sporze tym stanęła po stronie męża i gdy dnia 13 listopada mąż jej zabił brata, razem z nim zwłoki ukryła, poczem rodzinie i znajomym opowiadała, że Bojko wyjechał w niewiadomym kierunku i nie dał żadnego znaku życia o sobie.

Bezpośrednio po śmierci i zniknięciu Bojki, druga jego siostra będąc w mieszkaniu Hulowej spostrzegła tam koszulę brata i gdy zainterpelowała o nią swą siostrę, Hulowa dała jej wymijającą odpowiedź.

Ten fakt nasunął siostrze denata podejrzenia, z któremi podzieliła się z otoczeniem i wkrótce w całej wsi poczęto mówić o zagadkowem zniknięciu Michała Bojki. Wersje te również doszły do władz policyjnych, które z całą ostrożnością przystąpiły do podjęcia dochodzeń policyjnych.

Przedwczoraj po zebraniu dostatecznego materjału dowodowego komendant posterunku z Suchorzyc wkroczył do mieszkania Hula i wręcz zagadnął go o zwłoki Bojki. Hul odrazu przyznał się, wskazał miejsce, gdzie zwłoki razem z żoną ukrył i tam je też znaleziono.

Hul przyznał się do wszystkiego z tem, że zaprzeczył, jakoby dokonał na osobie Bojki morderstwa oświadczając jedynie, że działał w obronie koniecznej, albowiem w czasie kłótni denat rzucił się na niego z nożem, a on wówczas wałkiem maglowym uderzył go po głowie i zabił.

Natomiast żona jego, Katarzyna Hulowa wszelkiego współudziału w tej zbrodni się wyparła. Oboje aresztowano i odstawiono do więzienia we Lwowie.

Największy żarłok zginął,

przejechany przez auto.

Niedawno zmarł w Arkansas człowiek, który w kraju Yankesów cieszył się wielką popularnością. John Horton nosił miano „żarłoka Ameryki“.

W kraju wszelkiego rodzaju rekordów sława taka coś znaczy. Hortona nikt nie potrafił przewyższyć w ilości spożywanych potraw. Z czasem ten „talent“ stał się dlań istną kopalnią złota. Utrzymywał się z niego nader dostatnio. Kabarety i lokale rozrywkowe wydzierały go sobie wzajemnie.

Horton pojawiał się na estradzie, a po chwili wnoszono za nim stół, małą wanienkę i kilkanaście naczyń. Na stole stawiano olbrzymi kotlet lub rozbef, wanienka wypełniona była gniecionemi ziemniakami. Na stole w efektownych naczyniach szklanych ułożone były tuziny jaj, a obok leżały wielkie melony, największe, jakie można było znaleźć w Ameryce.

Gdy Horton, zdjąwszy surdut, zasiadł do stołu i konsumował w oczach wszystkich wszystkie te zapasy do ostatniego źdźiebełka, entuzjazm publiczności wzrastał do rozmiarów huraganu.

Najgłośnej bili brawo ludzie bogaci, którzy dawno już stracili apetyt. Zdarzało się często, że Horton zakładał się z widzami, że zje jeszcze coś na „bis“. Raz wygrał 1000 dolarów, gdyż pochłonął taki „bis“ w postaci tuzina jaj w przeciągu rekordowego czasu 5 minut. Jaja zjadł wraz ze skorupką.

Horton umarł bynajmniej nie z przejedzenia. Przejechało go na śmierć auto.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 18.1.

Warszawa dol. 8.87½
Nowy York 8.898
London 43.39
Paryż 35,02
Praga 26,37
Włochy 46.66
Szwajcaria 172,25
Dol. War. pr. obr. 8,87¾
5% Poż. Dolarowa 79,00—78.00
5% Poż. Konwersyjna zł. 60,—
4% Poż. Inwestycyjna zł. 123,50-122,50
4½% Ziemsk. Kredyt. 49,25
Tendencja: niejednolita.

AKCJE

Warszawa. 18.1.

Bank Polski 179,50—180,00—179,75
Bank spół. zarobk. 78.50
Węgiel 50,—
Lilpop 36,—
Tendencja: niejednolita

GIEŁDA ZBOZOWA.

Poznań. 18 1.

Żyto 22,00—22,50
Pszenica 35,50—36,50
Jęczmień przemiał. 22.50—23.00
Mąka żytnia 70% 35,50
Mąka pszenna 65,% 55,50—59.50
Reszta notowań bez zmiany
Usposobienie niejednolite

WYJAŚNIENIA PRAWNE.

Czy i jakie środki odwołania przysługują stronie w postępowaniu karno - administracyjnem?

Weźmy przykład. Szofer ukarany został przez starostę orzeczeniem karnem za nieostrożną jazdę. W terminie siedmiodniowym od daty ogłoszenia tegoż orzeczenia skazany żądać może skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

Sprawę rozpoznaje wówczas wywiad karno - administracyjny sądu okręgowego. Wyrok sądu okręgowego zapadły w takiem postępowaniu zaskarżenia dalszemu. nie ulega. Podkreślić należy, iż sąd okręgowy nie jest związany z wymiarem kary. oznaczonym w orzeczeniu władzy administracyjnej.

K. Kl.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka wychowanie

SZKOŁA Samochowa Tuszyńskiego. Warszawa, Złota 25. Żądaj natychmiast bezpłatnych informacji.

Najstarsza

Śląska Szkoła Muzyczna w Katowicach, ul. Szopena 16, tel.: 136 przyjmuje już zapisy uczniów do wszystkich klas na drugie półrocze 1929 — 30.

UCZĄC SIĘ PRAKTYCZNIE księgowości, arytmetyki, korespondencji, nauki o handlu, stenografji, pisania na maszynach. języków nowożytnych i innych przedmiotów ułatwia w nauce pracy biurowej i w handlu. Zapisy przyjmuje dyrekcja kursów Sosnowiec Konstantynów, Kamienna 6, godziny od 10 — 1 i 5 — 8. Po zdaniu egzaminu świadectwa.

KONCESJONOWANA SZKOŁA pisania na maszynach czynna codziennie. Wpisy w księgarni „Polonja" Sosnowiec Hale „Rozwoju".

Kupno sprzedaż



Za gotówkę i na raty! Otomany, kozetki i materace najlepiej zamówić w Zakładzie Tapicerskim, Grabowskiego, Pogoń, Będzińska 23.

KAFLE sprzedaje tanio za gotówkę i na raty. Kaflarnia w Siewierzu. Fr. Zieliński, Rynek 34.

JEST plac do sprzedania pod budowę przy ulicy Zagórskiej, 70 prętów. Wiadomość u Lewińskiego Fr., Piotrkowska 9.

Miód dobry kresowy blaszanka 5 kg. 19.50. Najlepsze grzyby prawe

Koziołkow i Jędryczek

[illegible] ec, 3 go Maja 21.

DO sprzedania harmonja hromatyczna. Będzin, Brzozowice ul. Wiejska Nr. 1.

MASZYNĘ „Singera" mało używaną bębenkowa do szycia i haftu i krytą z czterema szufladami, tanio sprzedam. Sosnowiec-Pogoń, Orla 4 obok fotografji. Pelsik.

PLAC do sprzedania na Środuli 30 prętów i łąki 15, własność rejentalna. Wiadomość: Słowackiego 3, Gajda.

OKAZYJNIE sprzedam dwie maszyny do szycia, Robotnicza 26, Sosnowiec, Zdun Henryk.

ŻELAZO UŻYTKOWE używane jak: okrągłe, płaskie i blachy poleca: H. Pfeffer Będzin, Małachowskiego 33, tel. 4— 70.

Z POWODU zmiany interesu sprzedam sklepik spożywczy. Wiadomość w administracji „Expresu".

OKAZYJNIE szafę na ubranie zupełnie nową sprzedam. Sosnowiec-Sielce, Śląska 15, Banaś.

DO sprzedania furgon nadający się piekarzowi lub rzeźnikowi. Wiadomość zaraz. Pelikan Stanisław, Klimontów.

KUPIĘ platformę lekką w dobrym stanie. Żak, Strzemieszyce. Rozlewnia octu

KUPIĘ 100 drzewek kasztanów do sadzenia. Sosnowiec, Stara 10. Szapiro.

SPRZEDAM sklep galanteryjny w Dąbrowie bardzo tanio z powodu zmiany interesu. Wiadomość w „Expresie", Dąbrowie.

OKAZYJNIE sprzedam w bardzo dobrym stanie patefon z płytami, 1 gramofon tubowy. Będzin-Ksawera, Paryska 7. Dobrowolski.

DO sprzedania place pod budowę na Warpiu. Wiadomość: Dąbrowa-Górnicza, ul. Kościuszki 4. Gęborski.

ŁÓŻKA dębowe z szafkami nocnemi do sprzedania. Sosnowiec, Racławicka 3 lub 5, stolarz.

Sklep

sprzedam. Sosnowiec Hale Rozwoju 21.

SPRZEDAM budkę koło szpitala renardowskiego z całem urządzeniem i z koncesją tytuniową

SKLEP tanio do sprzedania z towarem z powodu wyjazdu, mieszkanie zaraz wolne. Wiadomość u P. Werwiaka, ul. Małobądzka 12 koło Będzina.

SPRZEDAM dom nowy, 10 ubikacji, 5 wolnych, bardzo tanio. Sosnowiec, ulica Moniuszki 5.

SKLEP spożywczy do sprzedania. Sosnowiec, Nowopogońska 36.

PIANINO czarne „Hoffmana" system koncertowy Belgijski sprzedam, Ćwięk, Dworska 4.

SKARŻYSKO - KAMIENNA. Plac do sprzedania przy ul. Targowej. Wiadomość ul. Kolejowa, Józef Ciok, lub Kielce, Herbska 12.

SPRZEDAM plac 277 prętów na smugach, szerokość 27 metrów, 2 fronty. Całość lub częściowo. Cena zł. 80 za pręt, oraz 280 prętów pola zł. 40 za pręt, niedaleko rzeźni. Wiadomość w filji „Expresu Zagłębia" w Dąbrowie.

W związku z ostrzeżeniem zamieszczonem w Expresie Zagłębia w dniu wczorajszym, niniejszem wyjaśniamy, że ostrzeżenie to **nie** dotyczy Miejskiego Zakładu Elektrycznego w Będzinie, natomiast odnosi się do **M. Z. E. w Zawierciu.**

Jednocześnie podajemy do wiadomości Szan. Odbiorców M. Z. E. w Będzinie, że inkasentami n/Zakładu są: Joachim Szwajcer, Edward Proboszcz i Antoni Major. Każdy z nich zaopatrzony jest w legitymację z fotografją jak również na czapkach mają oznaki M. Z. E.

ZARZĄD
Miejskiego Zakładu Elektrycznego w Będzinie.

NIEBYWAŁA OKAZJA DLA PAŃ

Od poniedziałku 20 stycznia 1930 r.

Tani tydzień pończoch!!!

J. KRUMER, Sosnowiec, Targowa 12.

Pończochy flor jedwabisty	Zł. 2.20	Pończochy jedwabne do prania	Zł. 5.00
„ filadecosowe Primo	Zł. 3.95	„ Cotton Prima	Zł. 6.50
„ „ poczwórne	Zł. 4.90	We wszystkich modnych kolorach.	

Ceny również zniżone na wszystkie inne artykuły wchodzące w zakres galanterji.

TYSIĄCE CHORYCH

na katar żołądka, wzdęcia, kurcze. bóle, niestrawność brak apetytu, neurastenje, odzyskało zdrowie udając się z poradą do **Instytutu Przyrodo-Leczniczego w Nowym Bieruniu koło Oświęcimia w domu restauratora Droba.**

Przedstawiciele do sprzedaży pokupnych artykułów będą poszukiwani.

Choroby wyleczyć w 24 godz. jest niemożliwe

Ten, który obiecuje wyleczyć kogoś w 24 godz. jest szarlatanem. Jeżeli zgubiłeś nadzieję wyleczenia i chcesz być wyleczony, szukaj u mnie zdrowia. Posiadam dużo podziękowań wyleczonych, nawet zagraniczne. Leczę wszystkie choroby z dobrym skutkiem.

Godziny przyjęć: od 8—1 i od 6—2, w niedziele od 8—1
MYSŁOWICE, Piaskowa nr. 48.
S. Santura Naturalista.

Jeśli chcesz wesoło i tanio spędzić wieczór w Kielcach, nie namyślaj się wiele i spiesz do znanej z doborowej kuchni **restauracji „ZACISZE" w Parku Miejskim.**

Ceny umiarkowane! — Orkiestra powiększona!

Kursy Kierowców Samochodowych

Stanisława Konopki Sosnowiec, Swobodna nr. 7.

Prowadzone we własnych zabudowaniach przy warsztatach i garażach samochodowych w woj. kieleckim najlepiej wyuczają na szoferów mechaników — a tacy są pożądani przez właścicieli samochodów.

Kurs 150 zł. płatny ratami. Zapisy codziennie na miejscu.

POŃCZOSZNICZA maszyna w dobrym stanie, długa Nr. 13 do sprzedania. Wiadomość w „Expresie".

PIWIARNIA w Strzemieszycach z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość w „Expresie".

CEBULA ładna biała po 15 zł. za c-m do sprzedania. Wiadomość w „Expresie".

RADJOAPARAT najnowszej konstrukcji, siła trzechlampowego aparatu, wyłącza stację katowicką, bierze zagraniczne stacje na głośnik tanio sprzedam. Sosnowiec, ul. Tabelna Nr. 14 parter obok druciarni Deichsla.

CHCĘ kupić plac w cenie od trzech do pięciu tysięcy zł. Pogoń, Florjańska 38 Ludwik Michalski.

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera czółenkową za 90 zł. i pierścieniową. Niwka, Szosowa, dom Ludwiczka, Władysław Cebrat.

MASZYNĘ do szycia bębenkową i gabinetową z czterema szufladami i Singera bębenkową mało używaną sprzedam tanio i na dogodnych warunkach. Haftu nauczę. Czółenkową za 150 zł. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim, Harlak.

Posady i prace.

Z KAUCJĄ 2000 zł. poszukuję jakiejkolwiek pracy biurowej. Zgłoszenia do filji „Expresu Zagłębia" Zawiercie pod „kawaler".

Inżyniera-Akwizytora

władającego biegle w słowie i piśmie językiem niemieckim poszukuje poważna Spółka Akcyjna branży metalowej. Piśmienne oferty nadsyłać do administracji pod „Akwizycja".

POSADĘ najłatwiej otrzymasz ukończywszy najlepsze Kursy Samochodowe Inż. Kleber Sosnowiec, ul. Warszawska 22, Inż. Kleber i Studencki Królewska Huta, ul. Katowicka 19. Nauka rano lub wieczorem. Sześciocylindrowe samochody. Prawo jazdy zapewnione. Zapisy codziennie. Długoterminowe spłaty ratami. po ukończeniu kursu

SZOFER - mechanik z praktyką poszukuje posady. Wiadomość „Expres Zagłębia" Sosnowiec

PANIENKA z ukończoną Szkołą Handlową, umiejąca pisać na maszynie, poszukuje praktyki biurowej. Łaskawe zgłoszenia do filji „Expresu Zagłębia" Będzin pod „Początkująca".

POWAŻNE Biuro Handlowe poszukuje agentów (ek) do sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby. Zgłoszenia osobiste od godz. 9 do 12 i 15 — 18. Sosnowiec, ulica Staszica 19. Stróż wskaże.

PANIENKA inteligentna, biedna, pisząca biegle na maszynie i stenografją. Skończyła 3 kursy sem. naucz. Zna trochę buchalterję. Jest pracowita. Pragnie znaleźć odpowiednie zajęcie. Łaskawe zgłoszenia do „Expresu" pod „Pracowita" Sosnowiec.

Nie zna troski matka, która pielęgnuje swe dziecko **Pudrem, Mydłem i Kremem BEBE SZOFMANA.**

POTRZEBNA ekspedjentka i kasjerka do sklepu wędlin Józef Koss, Warszawska 14.

Elektromonterzy

potrzebni. Zgłoszenia przyjmuje wydział Mechaniczny Kop. Saturn.

Lokale

3 POKOJE kuchnia i przedpokój odnajmę zaraz. Dąbrowa, Krótka 3.

MIESZKANIA do wynajęcia, pokój, kuchnia pojedyńcze z wejściem od ulicy Staropogońskiej. Wiadomość: Lisia 2 m. 9. Danecki.

WYNAJMĘ 2 pokoje z kuchnią z oddzielnem wejściem, oświetleniem. Wiadomość: Sosnowiec Sielce, Wilcza 2a.

WYNAJMĘ mieszkanie w Pogoni, kuchnię i pokój naprzeciw kościoła. Wiadomość u Dymarskiej ul. Przechodnia 3.

MIESZKANIE do wynajęcia, ul. Zagórska 5 Będzin, Piekarska Marja.

POKÓJ do wynajęcia. Będzin, Zagórska 16.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość: Sosnowiec, Sielecka 9 a gospodarz.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia w Pogoni. Wiadomość w administracji „Expresu" w Sosnowcu.

DO WYNAJĘCIA POKÓJ z kuchnią i przedpokój. Wiadomość Grabowa 8 u gospodarza.

Zgubione dokumenty

ZYGMUNT Kozłowski zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Częstochowa.

KRĄŻEK Władysław zgubił legitymację zasiłkową nr. 1556, wydaną przez Biuro Pośr. Pracy w Kielcach.

ROZEN Salamon zgubił dowód osobisty wydany w Będzinie.

OLEJARZ Piotr zgubił książeczkę kasy chorych wydaną przez Sosnowiec.

JÓZEF Kniaź zagubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Piotrków zamieszkały w Skarżysku.

WINIARSKI Jan zgubił legitymację zasiłkową, wydaną przez Biuro Pośr. Pracy w Kielcach,

DUSZYŃSKI Henryk zgubił książkę kasy chorych wydaną przez kop. Flora

Różne

WARSZAWSKI ZESPÓŁ JAZZ-BANDOWY przyjmuje zamówienia na bale oraz zabawy. Będzin, Hotel „Bristol", pokój Nr. 2.

POŻYCZKI poszukuję 10 — 15 tysięcy złotych na 1-szy numer hipoteki 24 proc rocznie. Zgłoszenia do filji „Expresu Zagłębia" w Zawierciu pod „Pożyczka 24".

ZGUBIONO w czasie świąt pasek od palta na drodze Sosnowiec — Niwka. Zwrócić gospodarzowi domu Niska 10 za wynagrodzeniem.

WYKONAWCA przyjmuje posadzki dębowe do kładzenia, oczyszczania i reperacji i t. p. Wiadomość „Expres" Będzin.

NA zabawie w sylwestra w Seminarjum męskiem w Sosnowcu zamieniono kalosz męski. Uprasza się o oddanie takowego a zabranie swojego pod adresem: Wawel 1 u woźnego.

ODDAM chłopczyka 4-ro miesięcznego nie chrzonego, na własność. Wiadomość Sosnowiec, Piłsudskiego 50, Wadowska Zofja.

JA niżej podpisany przeprosiłem p. J. Urbańczyka o sprowokowanie Go.
St. Szwaja

Z INTENCJI zaręczyn koleżanki panny Loli Maksówny z panem Adolfem Reinsteinem z Sosnowca zasyłam serdeczne życzenia. Jakób Mondstein Niemce.

SAMOCHÓD ciężarowy nowy do wynajęcia. Wiadomość tel. 10-25 Sosnowiec.

SKŁADAM panu lekarzowi Janowi Korzonkowi w Strzemieszycach najserdeczniejsze Bóg zapłać za uratowanie życia mojej żonie. Edward Samek.

NAWOŁUJĘ Panie Stefańczykówne z Upadowej o oddanie mi 35 zł. 49 gr. i p. Woźniczkę Jana z Klimontowa 8 zł. 20 gr. w innym razie ściągnę dane pieniądze przez sąd. Pelikan Stanisław.

ZAKŁAD BLACHARSKO - MECHANICZNY Edwarda Kalisza Sosnowiec-Pogoń, ul. Racławicka 5, dom własny wyrabia chłodnice do samochodów, motoryzuje i przerabia stare oraz nowe błotniki do samochodów i spawalnia wszelkich metali po cenach niskich.

Wydawca: Helena Monsiorska.
Druk. »Expres Zagłębia« Sosnowiec, ul. Teatralna 1. tel. 4-24